

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **P. P.**,
skazanego za czyn z art. 157 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2024 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim
z dnia 12 stycznia 2024 r., IV Ka 637/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu
z dnia 20 października 2023 r., II K 346/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego P. P. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. C., Kancelaria Adwokacja w S., kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 20 października 2023 r., II K 346/22, P. P. został uznany za winnego czynu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt I) oraz czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II). Po połączeniu kar jednostkowych Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (pkt III). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary łącznej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt IV), nawiązek na rzecz pokrzywdzonych (pkt V) i kosztów procesu (pkt VI).

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, który miał wpływ na jego treść – a polegający na:

1. nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony P. P. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynów zabronionych art. 157 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. – w sytuacji, gdy brak jest pewnych, jednoznacznych i bezpośrednich dowodów potwierdzających bezsporny fakt, że to wyłącznie zachowanie oskarżonego doprowadziło do naruszenia czynności narządu ciała u pokrzywdzonych;

2. wadliwym stwierdzeniu, że przestępcze zachowania oskarżonego P. P. obejmowało szereg nieprawidłowych zachowań z jego strony w stosunku do pokrzywdzonych – gdy tymczasem brak jest dowodów to potwierdzających;

3. błędnym uznaniu, że zachowanie oskarżonego P. P. stanowiło występki o charakterze chuligańskim – wobec nieuwzględnienia postawy samych pokrzywdzonych w tym zdarzeniu i oparcia się jedynie na fragmencie/wycinku nagrania bez dźwięku;

II. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia zapadłego w niniejszej sprawie, a mianowicie:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania

oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

a. pozbawionym podstaw i błędnym stwierdzeniu, iż materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w sposób niebudzący wątpliwości, pozwala na przypisanie oskarżonemu P. P. w zasadzie bezkrytycznej winy i sprawstwa w zakresie zarzucanych mu czynów zabronionych – podczas gdy w rzeczowym stanie faktycznym brak jest dowodów jednoznacznych i bezpośrednich oraz przede wszystkim, miarodajnych, które mogłyby dostatecznie potwierdzić okoliczności jw.,

2. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. – wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego P. P. wszelkich i niezwykle poważnych przy tym wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, a co odzwierciedla aktualnie, przede wszystkim, wyrok skazujący Sądu *meriti*;

III. rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego P. P. kary, która w ocenie obrony – biorąc pod uwagę, tak, całokształt okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, w tym, uwzględniając okoliczności łagodzące, oraz ziszczenie się, przy tym, również przesłanek przemawiających za złagodzeniem kary – to kara ta, jest zbyt surowa oraz nadmiernie dolegliwa – a to poprzez naruszenie art. 53 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k. – wobec zastosowania przez Sąd *a quo* w stosunku do oskarżonego kary nierozważającej w sposób kompleksowy obowiązujących w tym zakresie dyrektyw i tym samym wymierzenie mu kary niesprawiedliwej i niewątpliwie nadmiernie dolegliwej”.

Skarżąca wniosła o:

„1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu, II Wydział Karny, z dnia 20 października 2023 r. sygn. akt: II K 346/22, w całości – i uniewinnienie oskarżonego P. P. od zarzucanych mu czynów zabronionych; ewentualnie

2. zmianę kwalifikacji prawnej czynu i uznanie, że oskarżony P. P. naruszył nietykalność cielesną W. B. i R. K. i wymierzenie mu za to kary wolnościowej w granicach ustawowego zagrożenia z art. 217 § 1 k.k.;

oraz

3. obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania wywołanymi niniejszą sprawą – w całości;
ewentualnie
4. nieobciążanie oskarżonego kosztami sądowymi ani opłatą;
5. zasądzenie na rzecz obrońcy wyznaczonego z urzędu, adw. E. C. , kosztów postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie, według norm przepisanych i stawek jak za obronę z wyboru, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały dotychczas uiszczone nawet w części”.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 12 stycznia 2024 r., IV Ka 637/23, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt I), zasądził wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu (pkt II) i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa (pkt III).

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego, która zaskarżyła go w części – co do punktu I i podniosła następujące zarzuty:

„I. rażącej obrazę prawa materialnego, poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na:

1. naruszeniu art. 157 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. zw. z art. 57a § 1 k.k. – poprzez:

- a. nieprawidłowe przyjęcie, że skazany P. P. swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona czynu zabronionego spenalizowanego w treści tych przepisów – w sytuacji, gdy brak jest pewnych, jednoznacznych i bezpośrednich dowodów potwierdzających bezsporny fakt czy to użycia przez skazanego wobec pokrzywdzonych przemocy, czy też jego działania w ramach występkę o charakterze chuligańskim – a nawet są dowody poddające znamiona tak przypisanego skazanemu ostatecznie czynu zabronionego w znaczną wątpliwość;
- b. wadliwe stwierdzenie, że przestępcze zachowania skazanego P. P. , obejmowało nieprawidłowe zachowania z jego strony w stosunku do pokrzywdzonych, a w wyniku których to doszło do naruszenia czynności ich ciała w sposób szczegółowo opisany w przypisanym mu oraz utrzymanym w mocy ostatecznie zarzucie i wyczerpujących znamiona tego czynu zabronionego — gdy tymczasem brak jest dostatecznych dowodów to potwierdzających i sam rodzaj uszkodzenia ciała, jak i

tego, że te uszkodzenia na ciele pokrzywdzonych były spowodowane właśnie przez działania ze strony skazanego;

2. naruszeniu art. 31 § 1 i § 2 k.k. – poprzez nieprawidłowe jego niezastosowanie, celem rozważenia wystąpienia po stronie skazanego P. P. okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną w tak rozpatrywanej niniejszym sprawie – podczas gdy stan zdrowia psychicznego skazanego, jego wieloletnia hospitalizacja i zauważalnie odbiegające od normy zachowania znamienne poddają w wątpliwość poczytalność skazanego, a co za tym idzie – jego zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej;

II. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść zapadłego, dotychczas, w sprawie orzeczenia, a mianowicie:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

a. pozbawionym podstaw i błędnym stwierdzeniu, iż materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w sposób niebudzący wątpliwości pozwala na przypisanie skazanemu P. P. w zasadzie bezkrytycznej winy i sprawstwa w zakresie zarzucanych mu czynów zabronionych – podczas gdy w rzeczowym stanie faktycznym brak jest dowodów jednoznacznych i bezpośrednich oraz przede wszystkim miarodajnych, które mogłyby dostatecznie potwierdzić okoliczności j.w.,

b. nadania bezkrytycznie waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków – pokrzywdzonym przesłuchanym w niniejszej sprawie, a co w bezpośredniej swej konsekwencji doprowadziło do ostatecznego przypisania winy i sprawstwa skazanego P. P. za czyny zabronione z zarzutów – w sytuacji, gdy do zeznań tych podejść należy z dużą dozą ostrożności, w szczególności z uwagi na fakt, że osoby te w dacie zdarzenia nie były trzeźwe, a w stosunku do skazanego pozostawały w konflikcie,

c. uznaniu opinii psychiatrycznej wydanej na potrzeby rzeczowego postępowania za miarodajną, pełną i wystarczającą w zakresie oceny stanu zdrowia psychicznego skazanego P. P. oraz jego zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, jak i możliwości ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej – podczas gdy opinia ta wydana zostało w oparciu o

niepełną dokumentację dotyczącą osoby skazanego, a nadto przez osobę-lekarza pozostającego w sporze ze skazanym;

2. naruszenie art. 202 k.p.k., w zw. z art. 167 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. – wobec oddalenia wniosku dowodowego obrońcy skazanego P. P. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłych sądowych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego skazanego i oceny jego poczytalności oraz możliwości ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej, pomimo że okoliczności te mają, niewątpliwie, istotny wpływ na prawidłowe rozstrzygnięcie tak rozpatrywanej niniejszej sprawy;

3. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. – wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść skazanego P. P. wszelkich i niezwykle poważnych, przy tym, wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, a co odzwierciedla aktualnie, przede wszystkim, wyrok skazujący Sądu *meriti*;

4. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. – polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, w tym odstępianie od rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji lub ich jedynie fragmentaryczne uzasadnienie;

5. naruszeniu art. 424 k.p.k. – poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu II Instancji, w sposób dostateczny i przekonujący, podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie faktów, które Sąd odwoławczy uznał za udowodnione, dowodów na jakich oparł się i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w tym, niewyjaśnienie, w dostatecznym stopniu, i to w szczególności wobec szeregu zgłoszonych przy tym przez pełnomocnika skarżącego zarzutów, podstawy prawnej wydanego przez Sąd, kwestionowanego na ten moment wyroku, w szczególności w zakresie winy i sprawstwa skazanego, ale i także w zakresie przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu na ten moment czynu zabronionego, jak również w zasadzie bezkrytyczne przyjęcie poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń

faktycznych za prawidłowe i własne, rzutujących przy tym, bezsprzecznie, na treść zapadłego w sprawie, niniejszym, rozstrzygnięcia;

6. naruszenie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. – poprzez dokonanie przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych w sposób jedynie pragmatyczny, jakkolwiek nieuwzględniający przy tym okoliczności przemawiających na korzyść skazanego P. P. , i to na każdej zarzucanej w tym względzie płaszczyźnie, a co w konsekwencji przełożyło się na treść zapadłego w sprawie, kwestionowanego aktualnie orzeczenia – podczas gdy, w świetle obowiązujących w tym zakresie norm prawnych, niewątpliwym w zasadzie jest, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę jest, przede wszystkim, dążenie do dokonania takiego wyjaśnienia sprawy, w oparciu o wszystkie przeprowadzone w toku sprawy dowody, aby stworzyć – z uwagi na doniosłość – wyłącznie miarodajną podstawę dla ukształtowania przekonania o ewentualnym sprawstwie, winie i odpowiedzialności skazanego;

jednocześnie – wyłącznie z daleko idącej ostrożności procesowej – [...] rażąco niewspółmierność kary wymierzonej skazanemu P. P. , w stosunku do okoliczności czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania – co aktualnie w takim stanie rzeczy, wymierzona wobec niego karę łączną 2 (dwóch) lat bezwzględnego pozbawienia wolności, orzeczoną wraz z szeregiem środków karnych, czyni jako zbyt surową oraz nadmiernie dolegliwą – a to przez naruszenie art. 53 §1 k.k. – wobec zastosowania przez Sąd *a quo* w stosunku do skazanego kary nierozważającej w sposób kompleksowy, obowiązujących w tym zakresie dyrektyw i tym samym, wymierzenie mu kary, która zdecydowanie, znacznie przekracza stopień winy skazanego oraz jest przy tym absolutnie nieadekwatna do rozmiarów szkody – czyniąc wymierzona [...] karę jako niesprawiedliwą i niewątpliwie nadmiernie dolegliwą”.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

W ramach wniosków kasacji, obrońca wniosła także o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez:

„1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej skazanego P. P. [...]

- na okoliczność stanu zdrowia psychicznego P. P. ; podejmowanego przez skazanego leczenia oraz rodzaju i opisu udzielanych mu świadczeń medycznych, a także na okoliczność doświadczanych przez skazanego urazów i doświadczeń, zauważalnych u skazanego, znamienne odstępujących od normy zachowań, wpływających na jego poczytalność oraz wyłączonej, bądź co najmniej ograniczonej zdolności do rozpoznania przez skazanego znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem;

2. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z postanowienia Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu [...]

- na okoliczność konfliktu skazanego P. P. z biegłą sądową psychiatrą współwydającą opinię psychiatryczną na potrzeby niniejszej sprawy, a także na fakt wystąpienia okoliczności poddającej w wątpliwość rzetelność rzeczowego dokumentu, a w konsekwencji jego moc dowodową dla oceny faktycznego stanu zdrowia psychicznego skazanego, oraz możliwości ponoszenia przez niego odpowiedzialności karnej;

3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłych sądowych psychiatrów z G.- na okoliczność oceny stanu zdrowia psychicznego skazanego P. P. , zdolności skazanego do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a także na okoliczność poczytalności skazanego oraz możliwości ponoszenia przez skazanego odpowiedzialności karnej”.

Kasacja zawierała także wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nią wyroku.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że dwa z zarzutów kasacji nie poddają się rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym. Zarzut ostatni, dotyczący

rażącej niewspółmierności kary, jest zarzutem niedopuszczalnym zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. Z kolei co do zarzutu z punktu II.5., będącego samoistnym zarzutem obrazy art. 424 k.p.k. i dotyczącym uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, to należy podkreślić, że kwestię wymogów uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego normuje art. 457 § 3 k.p.k., a nie art. 424 k.p.k., skierowany do sądu I instancji. Dodatkowo, zgodnie z art. 537a k.p.k., nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Nieprawidłowy jest także zarzut I.2. kasacji – o „naruszeniu art. 31 § 1 i § 2 k.k.” można by mówić dopiero wówczas, gdyby Sąd odwoławczy nie zastosował tych przepisów, pomimo poczynienia ustaleń faktycznych z których wynikałoby dopuszczenie się przez oskarżonego zarzucanych mu czynów w stanie wyłączonej poczytalności lub poczytalności znacznie ograniczonej. Takich ustaleń w sprawie nie poczyniono.

Ponadto, znaczna część pozostałych zarzutów jest nieprawidłowo sformułowana. Sąd odwoławczy wyłącznie kontrolował wyrok Sądu I instancji i nie stosował przepisów prawa materialnego, ani nie przeprowadzał uzupełniającego postępowania dowodowego. Wobec tego stawianie w kasacji zarzutów rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. czy rażącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. bez powiązania ich ze wskazaniem na rażące naruszenie przepisu wyznaczającego standard kontroli odwoławczej (czyli art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) było po prostu nieprawidłowe. Kasacja w sposób dość bezpośredni podważa ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i zaaprobowane przez Sąd Okręgowy.

Jednakże, zwłaszcza z uwagi na zarzut z punktu II.4. (obraza art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca kwestionuje jakość kontroli odwoławczej co do ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oraz w zakresie ustaleń co do poczytalności skazanego. Nie można jednocześnie tracić z pola widzenia, że zarzuty kasacyjne są jednak szersze niż zarzuty apelacji (o czym więcej poniżej), przez co Sąd odwoławczy nie miał obowiązku odnosić się do tych kwestii, które nie zostały podniesione w zwykłym środку odwoławczym i nie rzutują na możliwość orzekania poza granicami podniesionych zarzutów.

Sąd odwoławczy jednoznacznie i z powołaniem się na konkretne okoliczności i dowody zaakceptował ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd *meriti* doszedł do właściwych wniosków i ustalił prawidłowy przebieg zdarzeń, jednocześnie słusznie wskazał, dlaczego dał wiarę określonym świadkom, prawidłowo dostrzegł i uwzględnił dowody nieosobowe, nie pominął żadnego dowodu. Uzasadnienie Sądu odwoławczego, z uwagi na pewną skrótowość, nie jest może uzasadnieniem wzorcowym, ale wynika z niego jasno stanowisko Sądu odwoławczego co do trafności ocen i ustaleń Sądu I instancji, które z kolei znajduje oparcie w aktach sprawy.

Analiza akt sprawy prowadzi bowiem do wniosku, że stanowisko Sądu odwoławczego było słuszne. Skazanemu przypisano dwa czyny, pierwszy popełniony na szkodę W. B. , drugi na szkodę R. K. . Co do pierwszego z nich Sady słusznie uznały, że sprawstwo skazanego wynika z zeznań pokrzywdzonego (k. 17v-18), który kategorycznie podnosił, że skazany zrzucił go z ławki, był bardzo silny i agresywny. Pokrzywdzony jednoznacznie rozpoznał skazanego (k. 18, karta pogładowa k. 7). Zeznania pokrzywdzonego potwierdzają też zeznania drugiego z pokrzywdzonych (k. 5-6), który wskazywał też na uderzenie W. B. przez oskarżonego, a także zeznania świadka J. J. (k. 61v-62) czy zapis nagrania monitoringu (płyta CD k. 56, protokół oględzin k. 47-55). Kwestię obrażeń ciała wyjaśnia opinia medyczna (k. 226-229).

Podobnie jest w przypadku drugiego czynu, popełnionego na szkodę R. K. Kluczowe są zeznania samego pokrzywdzonego (k. 5-6), wskazującego, że oskarżony uderzał go w głowę i twarz, kopał, uderzał w okolice lewego biodra. Pokrzywdzony rozpoznał skazanego (k. 5-6, karta pogładowa k. 7). Przebieg zdarzenia potwierdza także nagranie z monitoringu (płyta CD k. 56, protokół oględzin k. 47-55), a w przedmiocie doznanych obrażeń rozstrzyga opinia medyczna (k. 221-223). Wypada zauważyć, że naoczny świadek tego zdarzenia, Jan Jędrza, również rozpoznał skazanego jako sprawcę obu czynów (rozpoznanie k. 62, karta pogładowa k. 63).

Tym samym nie można uznać, że akceptując jednoznaczny wydzwięk materiału dowodowego i aprobuując stanowisko Sądu I instancji, Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W kasacji obrońca zwraca uwagę jeszcze na dwie bardziej szczegółowe kwestie. Pierwszą z nich jest rzekomy konflikt pomiędzy skazanym a pokrzywdzonymi. Sąd odwoławczy trafnie zauważa, że brak jest dowodów na to, że pokrzywdzeni mieliby zaczepiać skazanego. Jest prawdą, że fakt poproszenia go, aby usiadł na innej ławce niż pokrzywdzeni, gdy obiektywnie istniała taka możliwość, w żadnej mierze nie może być uznany za powód do zachowań przypisanych skazanemu. Rzeczywiście brak jest dowodów potwierdzających istnienie jakiegokolwiek konfliktu. Z wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania wynika, że imiona i nazwiska pokrzywdzonych nic mu nie mówią (k. 30v), z kolei z zatrzymanej korespondencji oskarżonego (k. 88) w zakresie identyfikacji pokrzywdzonych jest mowa o tym, że nie wie co to za osoby, być może kogoś kojarzy z widzenia lub pseudonimu.

Drugie zagadnienie dotyczy kwestii procedowania w przedmiocie ustalania stanu poczytalności skazanego (zarzut z punktu II.2.). Również w tym przedmiocie nie doszło do rażącego naruszenia prawa. W sprawie, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, było przeprowadzane badanie psychiatryczne skazanego, wówczas przebywającego w warunkach izolacji penitencjarnej. Biegli dysponowali dokumentacją medyczną, o czym piszą na pierwszej stronie opinii (opinia k. 94-96), mieli też do wglądu opinie sporządzone w trzech innych sprawach, gdzie z jednej z nich wynikało uzależnienie od alkoholu oraz osobowość nieprawidłowa. Biegli przeprowadzili jednorazowe badanie skazanego, nie wnioskowali o obserwację psychiatryczną i wydali jednoznaczną opinię. Została ona wydana wkrótce po dacie czynu (niespełna 3 miesiące) i następnie podtrzymana po tym, gdy z jednej z placówek medycznych dosłano dodatkową dokumentację (dodatkowa dokumentacja k. 95a-103, podtrzymanie opinii k. 136). Jak już wskazano, wydźwięk opinii był jednoznaczny (brak okoliczności, o których mowa w art. 31 § 1 lub 2 k.k., a skazany może bronić się w sposób samodzielny i rozsądny) i została ona sporządzona w oparciu o dostępną dokumentację medyczną i badanie skazanego. Co jednak kluczowe, po oddaleniu na rozprawie przed Sądem I instancji wniosku o sporządzenie nowej opinii, złożonego wraz z przedłożeniem dalszej dokumentacji medycznej (k. 296), obrońca nie zakwestionował w apelacji jakości, kompletności i wartości merytorycznej opinii

psychiatrycznej wydanej w sprawie. Żaden z zarzutów apelacji nie dotyczył tej kwestii. Dopiero w kasacji obrońca zakwestionowała ustalenia co do poczytalności oskarżonego *tempore criminis*. Tym samym Sąd odwoławczy nie miał obowiązku odnosić się w uzasadnieniu swego wyroku do jakości opinii biegłych psychiatrów, która nie budziła jego zastrzeżeń z urzędu. Wypada zaznaczyć, że dokumentacja medyczna dołączona do wniosku obejmowała także dokumenty dotyczące innych urazów. Jednocześnie dokumenty te wskazywały na pobyt w szpitalu psychiatrycznym w 2023 r., a więc już po dacie czynu zabronionego i pierwotnego opiniowania o poczytalności *tempore criminis*. Zatem uznanie przez Sąd Okręgowy, że to właśnie opinia sporządzona w bezpośredniej bliskości czasowej do daty tych czynów, oparta na dokumentacji medycznej z tego okresu, jest miarodajna i pełna nie może być ocenione jako poczynione z rażącym naruszeniem prawa. Na rozprawie odwoławczej (k. 349) obrona ponownie wniosowała o nową opinię i przedłożyła tę samą dokumentację, która była już przedmiotem wniosku w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (tak wynika z protokołu rozprawy, bowiem dokumentacja została zwrócona obrońcy – treść protokołu nie była kwestionowana), ale Sąd odwoławczy wniosek oddalił. W tej sytuacji i przy braku wykazania wadliwości poprzedniej opinii takie procedowanie Sądu odwoławczego, oddalającego wniosek i akceptującego czynności mające miejsce do zakończenia postępowania przed Sądem Rejonowym, nie stanowiło rażącego naruszenia prawa. Niezrozumiałe jest wskazanie w zarzucie II.2. kasacji na art. 6 k.p.k. jako rażąco naruszony w tej sprawie. W tym względzie należy tylko zauważyć, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w toku całego postępowania sądowego a jego obrońca uczestniczył w każdej rozprawie, czy to osobiście, czy też zastąpiony przez substytutę.

Obrona powołuje się także na kwestię konfliktu z biegłą psychiatrą i odwołuje się do stosownego postanowienia prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia dołączonego do kasacji (kopia przedmiotowego postanowienia znajduje się w kopercie z dokumentacją medyczną, k. 28 akt SN, pierwszy dokument). Niezależnie od tego, że treść tego postanowienia nie prowadzi do bezsprzecznego wniosku o istnieniu sygnalizowanego konfliktu, to przedmiotowy dokument można traktować

wyłącznie jako nowy fakt lub dowód, który z uwagi na istotę postępowania kasacyjnego nie może być brany pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy dostrzega, że skarżąca zawarła w *petitum* kasacji także wnioski dowodowe, domagając się przeprowadzenia na etapie kasacyjnym uzupełniającego postępowania dowodowego, przede wszystkim na okoliczność stanu zdrowia psychicznego skazanego. Wypada zatem przypomnieć, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, które mogły mieć istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie może ponawiać zwykłej kontroli odwoławczej, a tym bardziej nie jest postępowaniem, w którym można dokonywać nowych ustaleń faktycznych w sprawie. Trzeba zatem stanowczo podkreślić, że w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy uzupełniającego postępowania dowodowego co do istoty sprawy (por. D. Świecki, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425-673*, red. D. Świecki, WKP 2024, komentarz do art. 523 k.p.k., teza 4). Sąd Najwyższy ocenia bowiem, czy Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa w toku postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem. Nie ma zatem możliwości, aby Sąd Najwyższy samodzielnie przeprowadzał czynności dowodowe i czynił ustalenia faktyczne w zakresie poczytalności skazanego *tempore criminis*.

Uwzględniając powyższą argumentację, kasację obrońcy skazanego należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

W związku z podjętym rozstrzygnięciem bezprzedmiotowe było rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku.

Zwalniając skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne Sąd Najwyższy kierował się jego aktualną sytuacją i względami słuszności.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1184 ze zm.) w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z

urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 763) zasądzono na jej rzecz kwotę 885,60 zł, w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ms]